

, dn. 21.10.2021r.

**Sz. P.
Mikołaj Pawlak
Rzecznik Praw Dziecka**

PETYCJA

Szanowny Państwo,

zwracam się do Rzecznika Praw Dziecka jako instytucji stojącej na straży dobra dziecka oraz niepodważalnej wartości jego życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Proszę o zwrócenie uwagi na istotny, a zaniedbany problem społeczny przemocy na życiu poczętym, która nie podlega żadnej ochronie prawnej.

Obecne prawo wymaga wtórnej krzywdy dziecka - martyrologii dziecka,
aby zachować prawa sprawcy.

Dziecko, które przychodzi na świat jako ofiara przemocy, musi doznać ponownie krzywdy, aby prawo uznało jego pokrzywdzenie.

Obecnie przestępstwo znęcania ujęte w XXVI kk zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece”, a dokładniej art. 207 § 1 i 2 k.k. jest przestępstwem bezskutkowym (formalnym), które staje się dokonane z chwilą znęcania się – niezależnie od skutku, jaki spowodowało.

Jednak, aby uznać przemoc, która dokonywana była na nienarodzonym dziecku, wymaga się, aby zostało wtórnie skrzywdzone przez sprawcę po urodzeniu.

Inicjatywa rozwiązania karnoprawnego przemocy na ciążarnych, które uznawałoby również za pokrzywdzone nienarodzone dziecko, które niewątpliwie jest również ofiarą przemocy odczuwającą jej skutki i przychodzące na świat już jako ofiara przemocy wsparłoby jednakowo dobro dziecka poczętego oraz wyeliminowałoby w znaczącym stopniu problem przemocy w społeczeństwie.

Obecny stan prawny stawia wyżej prawa oprawcy nad prawem dziecka.

W polskim prawie nie istnieje narzędzie, które stałoby na straży konstytucyjnych zasad, zapewniających prawną ochronę życia poczętego przed przemocą poprzez uznanie pokrzywdzenia nienarodzonego dziecka, kiedy przemoc jest stosowana w czasie ciąży.

Obowiązek wykazywania związku przyczynowoskutkowego względem pokrzywdzenia dzieci doświadczających przemocy na etapie życia poczętego (co samo w sobie nosi znamiona szczególne) winien zostać pominięty jeżeli udowodniono stosowanie przemocy na ciężarnej.

W obecnym stanie prawnym dochodzi do patologii, w której wymaga się pobicia dziecka po urodzeniu, aby uznać je za pokrzywdzone.

Art. 30 Konstytucji RP stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest podstawą wszelkich wolności i praw człowieka i obywatela. Godność powiązana jest z istotą ludzką i przysługuje każdemu człowiekowi. Zabronione jest jej różnicowanie. Godność przekracza granice narodzin i śmierci, gdyż przysługuje od chwili poczęcia i trwa pomimo zgonu człowieka. Obecny stan prawny chroni zwłoki i miejsce pochówku bardziej niż nienarodzone dziecko przed przemocą.

Nieludzkie jest wymaganie, aby dzieci, które rodzą się jako ofiary przemocy, były wtórnie krzywdzone skrzywdzone po urodzeniu, aby mogły być skutecznie chronione przez prawo.

W ślad za dotychczasowymi Państwa działaniami proszę o podjęcie działań ochrony życia przed przemocą - uchronieniem dziecka, przed koniecznością zajścia wtórnej przemocy, aby zadość stało się prawom sprawcy - w efekcie uznanie w prawie karnym nadrzędności Konstytucji RP, która stanowi, że godność ludzka nie ma granic, czemu przeczy obecny stan prawny pomijając ochronę życia poczętego przed przemocą.

W efekcie skutkiem byłoby wyrównanie prawa dziecka do ochrony prawnej oraz przyczyniło się do eliminacji patologii przemocy w społeczeństwie.

UZASADNIENIE

Rozwiązanie przedstawionej kwestii prawnej stanowiłoby poza wyeliminowaniem patologii prawa wymagającego wtórnej krzywdy dzieci w celu ich ochrony, również rozwiązanie wspierające przeciwdziałanie problemowi przemocy w rodzinie.

Formułując wnioski, opieram się na badaniach statystycznych dotyczących przemocy, własnych doświadczeniach ofiary przemocy i postępowaniach organów oraz kontaktach z innymi pokrzywdzonymi.

1. Ciąża to okres, który wyzwała zjawisko przemocy - u jednej na 6 ofiar przemocy, przemoc po raz pierwszy wystąpiła w ciąży (*The American College of Obstetricians and Gynecologists dane dot. USA*); w Australii inicjacja przemocy w trakcie ciąży dotyczy 29% jej ofiar (*Gartland, Woolhouse, Mensah, Hegarty, Hiscock, & Brown (2014)*). Te same badanie wskazują, że wobec przemocy występującej już wcześniej, ciąża jest okresem nasilenia przemocy.
2. Uwikłanie w przemoc sprawia, że najtrudniej wystąpić przeciwko osobie, która jest najbliższa. Ofiary przemocy tłumaczą sprawcę i ludzą się, że narodziny dziecka zmienią zachowanie sprawcy. Wobec braku zmiany i zagrożenia dziecka, występuje niemożność dalszego usprawiedliwiania sprawcy. Ofiary są zmuszone do podjęcia decyzji.
3. Podejmowane są ucieczki, zawiadomienia policji. Ofiary działają w strachu, nie dbają o dowody. Dziecko jest uchronione i nie ma śladów pobicia. Problemem dla sądów jest brak obrażeń dziecka. Zachodzi sytuacja, w której, aby chronić dziecko należałoby umożliwić oprawcy dokonania obrażeń na dziecku.

4. Dzieci nie są uznawane za pokrzywdzone przestępstwem karnym.
5. Postanowienia sądów wydają bezbronne istoty na niezabezpieczone kontakty (bez obecności matki, gdy ojciec ma zakaz zbliżania tylko do żony).
6. Ofiary przemocy żałują decyzji, wycofują zeznania, wracają do sprawy. W taki sposób pozostają w przemocy, ale mogą przynajmniej chronić dziecko przed przemocą ze strony sprawcy.
7. Dziecko dalej jest (co najmniej) świadkiem przemocy, którą powieli w dalszym życiu. (O ile nie wydarzy się nieszczęście).
8. Przemoc jest utrwalana i przekazywana pokoleniowo.

Jest to ból tysięcy matek, które żałują odejścia od sprawcy przemocy i zawiadomienia policji. Matki, wycofują zeznania, wracają do sprawców, godząc się na przemoc, aby uchronić dziecko wobec niezabezpieczonych kontaktów lub opieki naprzemiennej.

Kiedy sąd wydaje niezabezpieczone kontakty z zagrażającym ojcem, to jest jakby ziemia się osuwała. Przeszywająca niemoc. Rozrywanie duszy. Diagnoza najgorszej choroby nie może równać się z bólem matki, która jest zmuszana do wydania dziecka na pewną krzywdę w świetle prawa. Niemoc, ból, złość. W skrajnych przypadkach słyszymy o nich w mediach - jako dzieciobójczyniach, które odbierają sobie i dzieciom życie przed wydaniem na kontakty. Ostatnie wymienione działanie bezsprzecznie zasługuje na potępienie, ale problem leży głębiej. To nienależyte procedowanie postanowień zabezpieczających, które wydawane są bez opinii biegłych OZSS, rzetelnych postępowań dowodowych, u którego podstaw leży brak uwzględnia krzywdy dzieci w sprawach karnych.

Powoduje to sytuację, w której dziecko rodzi się ofiarą, pozostaje nią, powieli przemoc. Proszę jak na wstępie o zwrócenie uwagi na stan prawny, dla którego rozwiązaniem byłoby uznanie krzywdy dziecka wobec przemocy na ciężarnej.

Łączę wyrazy szacunku,